

Marihuana wciąż straszy

31 maja 2017

Wbrew wcześniejszym deklaracjom na ostatnim posiedzeniu Sejmu nie był dyskutowany projekt ustawy o legalizacji medycznej marihuany. Posłowie PiS robią, co mogą, aby uniknąć debaty nad jakąkolwiek formą legalizacji trawki. Są zakładnikami swojej własnej narracji – nie chcą, aby ktokolwiek ich posądził o choćby minimalną liberalizację prawa narkotykowego, a zarazem wiedzą, że ograniczanie dostępności marihuany w celach medycznych jest nie tylko bezzasadne, ale wręcz okrutne.



Kilka miesięcy temu wszystkie kluby parlamentarne wyraziły chęć współpracy nad ustawą regulującą dostęp do tzw. medycznej marihuany. Idea wydawała się bardzo prosta – chodziło o to, aby pacjenci mieli możliwie łatwy dostęp do leków na bazie konopi. W ramach prac w komisjach posłowie zaczęli jednak piętrzyć przeszkody. Uznali, że leki nie powinny być produkowane w kraju i że w żadnej mierze nie należy ich refundować. Innymi słowy zmiany poszły w kierunku utrudnień dla pacjenta i wyższych kosztów dla państwa. Początkowo projekt przewidywał, że pacjent będzie mógł sam uprawiać konopie i sporządzać przetwory na potrzeby terapii, ale posłowie PiS argumentowali, że takie rozwiązania mogłyby, o zgrozo, ułatwić palenie marihuany dla rozrywki.

Okazało się jednak, że nawet te szczątkowe i niezbyt racjonalne rozwiązania wciąż budzą kontrowersje i rządząca partia unika głosowania nad nimi.

W debacie odnośnie narkotyków rządzą uprzedzenia i zwykła głupota, a nie dobro pacjenta i obywatela. Polskie prawo narkotykowe należy do najbardziej restrykcyjnych, nieracjonalnych i niekonsekwentnych w Europie. Karalne jest posiadanie nawet minimalnej ilości narkotyków, a na dodatek prokuratura samowolnie decyduje, czy wszcząć postępowanie. Można więc trafić do więzienia za jednego skręta, a nikomu nie przeszkadza, że w całym kraju jest mnóstwo sklepów z wódką, czyli narkotykiem wielokrotnie mocniejszym i pod każdym względem bardziej szkodliwym niż marihuana.

Posłowie partii rządzącej często zachowują się, jakby byli na znacznie mocniejszych środkach niż marihuana. Zarazem obawiają się oni legalizacji najsłabszych i najmniej szkodliwych narkotyków nawet dla celów medycznych. Czas wyrwać się z tej kuriozalnej sytuacji. Marihuana powinna być dostępna nie tylko w celach medycznych, ale w ogóle trudno zrozumieć, dlaczego ma ona funkcjonować w nielegalnym podziemiu. A już na pewno groźba więzienia za przypalenie jednego skręta to kompletny absurd, który powinien być zniesiony w trybie natychmiastowym.

Autorstwo: Piotr Szumlewicz

Zdjęcie: [7raysmarketing](#) (CC0)

Źródło: [Strajk.eu](#)